

Katowice, dnia 28 maja 2024 roku.

prof. dr hab. Jolanta Jastrząb
Wydział Artystyczny
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

BIURO DZIEKANÓW
Wpłynęło dnia 11.06.2024r.

**Recenzja opracowana w związku z postępowaniem w sprawie
nadania stopnia doktora mgr Oldze Winiarczyk na Wydziale Sztuki
Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Olgi Winiarczyk pt. „Nomadyzm w sztuce
współczesnej”. Promotorką niniejszego doktoratu jest prof. dr hab. Małgorzata Wielek**

*Mentalność nomadyczna to dla mnie wolnościowe pole, które nie ma ograniczeń czy
precyzyjnie określonych granic*

Olga Winiarczyk

Pani mgr Olga Winiarczyk w latach 2011-2014 studiowała na kierunku Malarstwo na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie, w pracowni prof. Adama Styki. Następnie kontynuowała studia na Wydziale Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i tam w 2015 r. w Pracowni Przestrzeni Malarskiej dr hab. Pawła Susida obroniła dyplom licencjacki pt. „Proces zapisu”. W roku akademickim 2016/17 przebywała na stypendium na Wydziale Intermediów Uniwersytetu Sztuk Pięknych w Budapeszcie. W 2018 r. obroniła dyplom magisterski pt. „Soma. Krew” w Pracowni Przestrzeni Malarskiej prof. Leona Tarasewicza. Od 2018 r. była doktorantką Uniwersytetu Pedagogicznego Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, przygotowując pracę doktorską pod opieką prof. dr hab. Małgorzaty Wielek. W roku 2021 mgr Olga Winiarczyk skończyła studia doktoranckie na tymże Uniwersytecie.

Pani Olga Winiarczyk zajmuje się sztuką intermedialną, szczególnie w obszarze malarstwa, video i rysunku. Interesują ją obszary naturokultury, stany graniczne, rozrost apolityczności. Przygląda się stanom psychicznym, problemom społecznym, szczególnie tym zagładającym

głęboko w sfery osobiste. Pani Olga Winiarczyk należy do grona bardzo aktywnych młodych twórczyń z imponującym już dorobkiem artystycznym, posiadając na swym koncie wiele intrygujących, wyjątkowych wystaw indywidualnych, w tym: Demakijaż, Festiwal Kina Kobiet, Galeria Labirynt ('22), Motherland, Galeria Terminal, Gorzów Wielkopolski ('20), Galeria Wieża, Malarstwo i fotografia, Warszawa ('14) oraz udział w kilkudziesięciu projektach zbiorowych w Polsce i za granicą, stając się równocześnie bardzo ważną artystką (choć nie wspomina o tym wprost) zaangażowaną społecznie. Do najważniejszych należą .: „QUEERZ GET LOUD Festival vol. II”, Galeria Labirynt w Lublinie, 2021, „29. OPMM Promocje 2019” w Legnicy, „Figuracja teraz” w MOS w Gorzowie Wielkopolskim ('19), „International Intermedia Artworks ICIA” w Krakowie ('18), Limousine Video Art. Festival, ALCHEMIC CITIES w Nowym Jorku ('19), Surface Festival, Palazzo Ca'Zanardi, Video w Wenecji ('18), „No Budget Show 10” w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Kyiv Art Week w Kijowie ('17). Brała udział w festiwalach tj.: “Slant vol. IV” w Budapeszcie ('17), Festiwalu Performance w Sokołowsku ('17), Sztuka na Giełdzie w Lublinie ('12,'14,'16), Lublin Performance Art Meeting ('17), Video News ('17) i Performance Platform ('17) w Galerii Labirynt w Lublinie.

Swoje prace pokazuje w najbardziej znaczących miejscach prezentujących sztukę współczesną w Polsce. Gościły ją między innymi Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie oraz Galeria Labirynt w Lublinie. Pani Olga Winiarczyk jest laureatką wielu nagród i stypendiów. Wśród nich są I miejsce na Festiwalu OKFA w Koninie, 2013, I miejsce na Festiwalu OFF Cinema, 2013, I miejsce w konkursie Mazda Design w 2017, Wyróżnienie na V Piotrkowskim Biennale Sztuki w 2019, Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2015.

W czasie studiów Olga Winiarczyk wypowiada się poprzez malarstwo w „czystej postaci”. W projekcie dyplomowym „Soma. Krew” sięga po krew zarówno jako medium, którym posłużyła się przy wykonaniu prac do dyplomu, ale również jako kontekst odnoszący się do symbolu życia. Wnikliwie przygląda się człowieczeństwu w aspekcie zarówno psychologicznym, socjologicznym, jak i kulturowym, w kontekście dylematów natury etycznej. Analizując prace z tego okresu dało się wyczuć, że kolejne działania autorki będą zmierzać w kierunku realizowania projektów podejmujących fundamentalne zagadnienia ludzkiego bytu.

Ocena dzieła artystycznego

Nie bez przyczyny ocenę dzieła artystycznego mgr Olgi Winiarczyk rozpoczynam od przytoczenia słów autorki rozprawy, bowiem opisują one w sposób fenomenalny to, co widzę i odczuwam w związku z odbiorem jej prac. „Staram się ukazać życie, które rozwija się mimo zabezpieczeń i blokad, stosuję w tym celu jaskrawe kolory, psychodeliczne figuracje, ale również tradycyjne, naturalne barwniki. Przywołuję rytualne tradycje wchodzenia w odmienne stany świadomości, zupełnie nie mieszczące się w strukturach politycznych, a wpisane w podstawy historii rozwoju ludzkiego. Poszukuję nie przestrzeni do obalania tabu, ale miejsca dla tych, którzy są wykluczeni (...). Sięgam również do własnych stanów mentalnych, które same w sobie nie podlegają żadnym normom, prawom”.

Mamy tu zmaganie się z chorobą poprzez medium sztuki, które jest problematyką zupełnie wyjątkową, stanowiącą jeszcze w chwili obecnej tabu, a które w omawianym kontekście okazuje się nietuzinkowym podróżowaniem wraz z artystką pomiędzy stanami bipolarnymi, stanami manii, które powodują wzrost energii i kreatywności, są fascynującymi i destrukcyjnymi zarazem obszarami obłędu, manii, będącymi tak naprawdę źródłem większości prac doktorantki.

Przedmiotem badań autorki jest bowiem ukazanie nurtu nomadycznego przejawiającego się nie tylko w filozofii i naukach społecznych, ale również w sztuce współczesnej. Właściwie zajmuje się ona „przeszczepieniem” na obszar sztuki pojęcia nomadyzmu. Doktorantka mówi o inspiracji koncepcjami filozoficznymi Rosi Braidotti, Gilles’a Deleuze’a i Felixa Guattariego. Nomada jest figuracją postmodernistycznego, postkolonialnego, kulturowo zróżnicowanego podmiotu w ogóle, a podmiotu feministycznego w szczególności. Wyobrażenie nomadyzmu inspirowane jest doświadczeniami ludów i kultur, w których przemieszczanie stanowi istotną część egzystencji. Nomadyzm w wydaniu Rosi Braidotti odnosi się do rodzaju krytycznej świadomości, w której wyraża się sprzeciw wobec mikrofaszizmów, zamknięcia w społecznie zakodowanych sposobach myślenia i zachowania. Nomadyzm wiąże się zatem z obalaniem konwencji, a nie aktem podróżowania, jest potrzebą odejścia od hegemonii opartej na wyzysku czy formowaniu władzy.

Projekt „Nomadyzm w sztuce współczesnej” kryje w sobie obrazy „próbujące” na różny sposób „dotknąć” głęboko psychiki człowieka, kobiety, osoby doświadczającej choroby dwubiegunowej. Otrzymujemy w nich perspektywę odejścia od humanistycznej przeszłości

jednostki w obszar posthumanistycznej, rizomatycznej (kłączastej) egzystencji. Pojawia się podmiot nomadyczny, który nie chce poddać się jednoznacznej definicji w kontekście społecznym, prawnym, kulturowym. W rzeczywistości stanowi on figurację pozwalającą artystce zanurzać się w obszary pozbawione dualizmów, przedstawiać je jako przenikające się i współistniejące (natura – kultura, zwierzę – człowiek). Mamy tu artystyczny dyskurs o granicach władzy politycznej w obszarach naszej prywatności i wolności osobistej. To jednoznacznie wskazuje na szczere zainteresowanie doktorantki wpływami poglądów polityków na życie ludzi. Interesuje ją bunt, który nie boi się kwestionować autorytety, domaga się równości praw i poszanowania dla wszystkich podmiotów, w tym nomadycznych. Używa przy tym własnej krwi oraz farb fluorescencyjnych dla podkreślenia niejednoznaczności przekazu i możliwości odbioru na wiele różnych sposobów. Video „Mania” pokazuje poczucie braku przynależności do jakiegokolwiek opcji politycznej, artbook „Bipolar” to zapis podróży nomadycznych podczas epizodów maniakałnych i depresyjnych, nielinearna opowieść o stanach mentalnych, bezpośrednia perspektywa odmiennych stanów świadomości, cyklicznych, ale przewidywalnych.

„Nomadyzm w sztuce współczesnej” to projekt artystyczny oparty na działaniu wykorzystującym różne media. Pierwsza odsłona miał w Krakowie w 2024 roku. Na dzieło artystyczne składają się płótna malowane techniką akryl oraz barwniki naturalne i farby UV. Prace powstawały w latach 2018-2023, a także Artbook, A4, 80 str., druk cyfrowy na papierze offsetowym i video „Mania” trwające 3 min. .

Przy realizacji prac malarskich doktorantka posłużyła się 12 powierzchniami płótna, które nazywa: *Jednocześnie maszyna i zwierzę*, 2022 - akryl na płótnie, 162 x 127cm, *Fikcja i fakt wspólnoty*, 2023 - akryl na płótnie, 50 x 80 cm, *Uchwycenie opresji*, 2022 - akryl na płótnie, 88 x 150 cm, *Hybryda*, 2022 - akryl na płótnie, *Replikacja kontrolowana*, 2023 - krew na płótnie, 50 x 80 cm, *Sen cyborga*, 2023 - akryl na płótnie, 160x225 cm, *Herstory*, 2022 - akryl i krew na płótnie, 80 x 50 cm, *Matka*, 2023 - akryl na płótnie, 100x100 cm, *Role płciowe*, 2023- akryl na płótnie, 140 x 160 cm, *Intymność i perwersja*, 2023 - akryl, spirulina i krew na płótnie, 160 x 130 cm, *Intymna relacja z władzą*, 2023- akryl na płótnie 125 x 100 cm, *Odtworzenie ogrodu*, 2023- akryl, spirulina, krew na płótnie, 160x140 cm. Doktorantka bardzo mocno akcentuje swój stosunek do materii, która staje się dla niej istotnym środkiem wyrazu. Większość obrazów maluje akrylem na płótnie Zapożycza również do swoich obrazów barwniki pochodzenia naturalnego, takie jak krew czy spirulinę. Wiąże się to z szeregiem poszukiwań o charakterze technologicznym. Eksperymentując oraz próbując znaleźć nowe

materie, posługując się kolorem, w pracy doktorskiej prezentuje swój sposób myślenia właśnie w formie obrazów. Jej obrazy z tego cyklu to wprost odniesienia do sytuacji, które miały miejsce w przestrzeni publicznej, a dotyczą Ogólnopolskich Strajków Kobiet, które przeciwstawiały się łamaniu praw człowieka i praworządności. Na obrazach widzimy protestujące kobiety, ale też akty przemocy wobec kobiet w trakcie marszy. Sceny bazują wprost na wydarzeniach. Obrazy malowane szybko, stają się wręcz malarskimi notatkami z wydarzeń. Częstym zabiegiem jest łączenie elementów lapidarnego rysunku z kolorowymi płaszczyznami obrazu. W obrazie „Jednocześnie maszyna i zwierzę” artystka zestawia czarny rysunek szamoczących się postaci z wielką płaszczyzną lapidarnie malowanego zielonego tła i mocnej fluorescencyjnej struktury podestu, na którym scena się rozgrywa. Widzimy policjantów atakujących kobiety. Obraz jest takim kolażowym łączeniem różnych struktur, zarówno rysunkowych jak i malarskich. Może to wprost odniesienie do „Czarnego poniedziałku”. Obraz „Fikcja i fakt wspólnoty“ to ubezwłasnowolniony tłum ludzi, spleciony sznurem. To co charakterystyczne to ludzie, stają się tutaj pewnymi powtarzającymi się schematami, bez twarzy, jednakowo umundurowani, zuniformizowani. Stają się członkami/klockami pewnej układanki. Kojarzą się z figurkami postaci z klocków lego. Powtarzalność, multiplikacja stają się elementem budującym kompozycję obrazu. Poprzez drobne punkciki, które zakładają powierzchnię całego płótna, autorka chciała powiedzieć o ogromnej skali problemu. Chciała pokazać tłum. To co mnie zafascynowało i poruszyło to fakt, że te zмумifikowane postaci same w sobie stanowią esencję tego, co autorka chce wyrazić, dotykają bowiem egzystencjalnego problemu ubezwłasnowolnienia. Obraz „Uchwycenie opresji” to wymierzona w nas lufa karabinu, celowanego przez żołnierza. W obrazie bardzo mocno autorka akcentuje formę oka, zarówno u żołnierza jak i w abstrakcyjnych, symbolicznych formach gór, chmur, czy form kobiecego ciała budujących w przestrzeni pejzaż. To bardzo dosłowna forma ukazania pośród kolorowego pejzażu opresyjnej formy zagrożenia. Obraz „Hybryda” ukazuje połączenie różnych organów męskich i kobiecych, tworzących rodzaj meandra dekoracji. Wszystkie elementy tworzą nową całość, nową wartość, wzajemnie się uzupełniając. Szczególnie ważny dla mnie obraz to „Replikacja Kontrolowana” i „Intymna relacja z władzą” – być może wykorzystanie tak prostych, a zarazem tak mocnych w przekazie środków, okazało się siłą tych prac. Rysunek staje się tutaj decydującym środkiem wyrazu. Pierwszy obraz ukazuje subtelne ciało kobiety, z którego siłą wyciągany jest płód. Autorka znakomicie dokonała defragmentaryzacji ciała kobiety, akcentując tylko jej tors z piersiami i brzuchem, nie pokazując twarzy. Ten zabieg powoduje,

że bardzo czytelny staje się przekaz dotyczący odebrania kobietom podmiotowości i cały czas upatrywanie jej w kategoriach przedmiotu. Sytuacja ta wprost kojarzy się z mającymi miejsce w tym czasie wydarzeniami związanymi ze śmiercią młodych kobiet, które straciły życie ponieważ ustawa antyaborcyjna zakazała usunięcia ciąży w przypadku jej komplikacji. Przekaz potęguje jeszcze kontekst użytej krwi jako medium. Olga Winiarczyk wykorzystuje materiały – takie, które nie kokietują urodą, ale w sposób najbardziej pełny i doskonały przekazują istotną dla niej treść. Obraz „Intymna relacja z władzą” to portret kobiety „ukrzestowionej”, zakneblowanej, podłączonej do aparatury systemowej. To bardzo symboliczna praca, gdzie wszystkie możliwe kontakty kobiety ze światem zostały uniemożliwione. Wszystkie zmysły zostały wyłączone, zatkane. A przez mózg przebiega uformowany pręt uniemożliwiający jakąkolwiek „plastyczność”. Z załączonej dokumentacji wynika, że rysunki stanowią dla Pani Olgi Winiarczyk rodzaj bagażu, do którego sięga, by czerpać z niego istotne impulsy. Są swoistym zapisem myśli, a nie tylko rzemieślniczym obiektem. W przypadku tych malarskich realizacji mam wrażenie jakby autorka opierała się na stylistyce komiksowej, gdyż komiks stał się w naszych współczesnych czasach symbolem kultury masowej. Artystka dąży do tego, by – mimo prostoty przedstawienia – obrazy uzyskały konkretny przekaz. Co warto zaznaczyć w większości prac pojawia się portret „bez twarzy”. Zastosowana przez autorkę „ucieczka” w miejscu twarzy powoduje, że portret nie zanika, a nabiera zupełnie innych odniesień – stawia pytanie o swoją podmiotowość oraz pytanie o utratę zaufania do twarzy jako wizerunku „ja”, prowadząc w efekcie do dekonstrukcji. W obrazie „Herstory” mam wrażenie jakby formalnie wierzchnia materia obrazu tworzy maskę z zieleni, żółci, fioletu – symbolizującą radość, która towarzyszy nadzwyczajnej sytuacji. Niemniej, pod tą wierzchnią warstwą rozgrywa się dramat, co podkreśla maska zasłaniająca twarz kobiety i puste oczodoły otoczone długimi rzęsami. Obrazy „Matka”, oraz „Odtworzenie ogrodu” są obrazami, które potwierdzają ogromną siłę kobiety, kobiety będącej w nierozzerwalnej relacji z naturą.

Sztuka współczesna świetnie radzi sobie z taką tematyką, wykorzystując do tego różne media (malarstwo, rzeźba, fotografia, video, instalacja, performance). Autorka przywołuje postaci artystek: Si On (Hyon Gyon), Wangechi Mutu, Jacqueline Humphries, Miriam Cahn. Bardzo trafne są inspiracje czy też odniesienia do wystawy „Farba znaczy krew”. Zaproszone do udziału w wystawie artystki proponują afirmatywną wersję kobiecości poprzez nadanie swoim ciałom sprawczości, autonomii i możliwości samostanowienia. Znakomite są tu odniesienia do

twórczości między innymi Dominiki Kowyni – artystki, która jak pisze autorka „jako malarka i wykładowczyni, docenia wagę wspierania innych artystek. Kowynia stoi przed wyzwaniem pogodzenia swojej indywidualnej perspektywy z potrzebą dawania i otrzymywania feministycznego wsparcia”.

To co zwróciło moją uwagę, to bardzo trafne odniesienia do projektu „Rhizopolis” Joanny Rajkowskiej. „Nomadyzm jest rizomatyczny, rozrasta się jak kłącze, ukazuje obraz podmiotowości, która nie jest zhierarchizowana i ma potencjał rozrostu we wszystkie strony, wprowadzania zmian które wybiera, nie zgadza się na to, że wszystko już zostało powiedziane na temat struktur i zależności między bytami. To jest odwrócenie myślenia o „drzewie wiedzy” które rozrasta się w określonym kierunku, zgodnie z określoną strukturą”.

W całym zestawie przywołanych przez doktorantkę artystek brakuje mi osoby Patrici Piccini, która w swojej twórczości celebrytuje wszystko co „inne” i rzuca granice wyzwaniom między ludźmi, zwierzętami i roślinami. Jednak w tym co łączy, co dziwne i różnorodne, odnajdziemy poezję i piękno. Artystka zaprasza do fantazjowania o możliwych społecznościach i pokrewieństwach, jakie przyszłe technologie mogą stworzyć wśród różnych gatunków.

Rozważania doktorantki są niezwykle bliskie najnowszym osiągnięciom nauki i medycyny, a szczególnie neurologii. Okazuje się bowiem, że mózg człowieka jest plastyczny przez całe jego życie. Naukowcy nazwali to zjawisko neuroplastycznością mózgu, oznaczającą taką jego właściwość, dzięki której jest on zdolny do poszukiwania wciąż to nowych ścieżek, wyzwań, przekraczania granic. Sedno bycia intelektualnym nomadą, o czym przekonuje nas doktorantka, wiąże się właśnie z przekraczaniem granic, jest aktem podążania gdzieś, bez brania pod uwagę tego gdzie się podąża. To rodzaj kłącza, które rozrasta się w różne strony jak połączenia neuronalne z rozgałęzieniami synaptycznymi. I o czym przekonuje autorka, nomada może być figuracją kulturowo zróżnicowanego rozumienia podmiotu, w którym podziały (klasa, rasa, tożsamość) przecinają się między sobą w konstytuowaniu się podmiotowości.

Konkluzja

Recenzowana praca spełnia wszystkie wymogi formalne. Cel i geneza pracy zostały przedstawione w sposób bardzo precyzyjny. Struktura pracy bardzo dobrze odpowiada stawianemu celowi. Kolejne rozdziały teoretyczne rysują szerokie i interesujące tło dla badań

empirycznych (kontekst kulturowy, kontekst kulturowo-naturalny, kontekst filozoficzny, kontekst społeczny/antropologiczny, kontekst ahistoryczny, kontekst artystyczny). Autorka pracy unika powtórzeń i zbędnego rozciągania tekstu, wnikliwie i szczegółowo przedstawiając poruszane zagadnienia. Praca napisana jest poprawną polszczyzną, w sposób interesujący dla odbiorcy/recenzenta/czytelnika. Recenzowana praca posiada znaczny wymiar w kontekście wiedzy z obszaru nauk humanistycznych, społecznych, psychologii, filozofii i sztuki. (naturokultury, stany graniczne, rozrost, apolityczność, stany psychiczne, problemy społeczne). Jednocześnie zawarte w niej teksty prezentują wysoki poziom analizy teoretycznej. Uważam, że praca ta może prowokować do refleksji i dostarczyć wiedzy nieobecnej w publicznym dyskursie dotyczącym sztuki jako narzędzia społecznej terapii.

Często ludzie próbują dostosować innych do siebie. To, że ktoś jest inny, nie znaczy że jest gorszy. Znaczą tylko tyle, że jest inny od ustalonej przez jakąś zbiorowość „normalności”. Bycie „innym” jest bogactwem, które możesz dać drugiemu. To cenny dar. Olga Winiarczyk, choć w rozprawie wprost nie wspomina o społecznym wymiarze sztuki, o jej feministycznym aspekcie, to jej zaangażowanie zdaje się ujmować w kategoriach moralnego zobowiązania względem innych kobiet, których słaby głos nie przebija się na zewnątrz i jest niesłyszalny. Muszę powiedzieć, że z przyjemnością zanurzyłam się w lekturę tej dysertacji, w której doktorantka odnosząc się do wielu doktryn i autorytetów tworzy swoje autorskie interpretacje. Nie ma wątpliwości, że nie godzi się na traktowanie kobiet wyłącznie w kategoriach płodności i erotyzmu. Dominacja mężczyzn w gospodarce, polityce, życiu społecznym, przeważający patriarchy zmarginalizowało znaczenie kobiet w strukturze społecznej.

Praca doktorska mgr Olgi Winiarczyk spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742).

Niniejszym wnioskuję do Rady Dyscypliny Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie o nadanie Pani Oldze Winiarczyk stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Janina Jastyb